

POSTANOWIENIE

14 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2024 r. w Warszawie
zażalenia A.W.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 21 września 2023 r., VI ACa 922/22,

w sprawie z powództwa A.W.

przeciwko K.W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 września 2023 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 maja 2022 r. w punktach pierwszym, trzecim, czwartym i piątym, w tej części przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd pierwszej nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie poczynił szczegółowych ustaleń faktycznych w co do stosunku prawnego łączącego powódkę A.W. z pozwanym K.W. w zakresie posiadania nieruchomości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia ta jest kluczowa dla roszczenia powódki o zwrot nakładów, konieczne jest także dokonanie ustaleń w przedmiocie uzgodnień

stron co do zwrotu nakładów. To pozwoli na właściwą ocenę prawną zaistniałego stosunku prawnego, a tym samym umożliwi zastosowanie właściwych przepisów prawa. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, konieczne będzie – według Sądu drugiej instancji – szczegółowe ustalenie, czy powódka domaga się zwrotu nakładów pochodzących z jej majątku odrębnego, jaki posiadała przed 9 sierpnia 2011 r., czy też jej udziału w majątku objętym wspólnością, zgromadzonym po tym dniu.

Zażalenie na powyższy wyrok złożyła powódka, zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę prawną sprawy i przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Powołując się na ten zarzut, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie unormowane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest szczególnym rodzajem środka zaskarżenia, nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu odwoławczego podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez ten sąd poglądu na temat wykładni prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie. Kontrola dokonywana przez Sąd Najwyższy w tych granicach nie zmierza ani do oceny zasadności żądania pozwu, ani także apelacji i nie polega na merytorycznym badaniu stanowiska sądu drugiej instancji, co do przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie. Zażalenie na kasatoryjne orzeczenie tego sądu ma służyć jedynie poddaniu kontroli, czy zostało ono prawidłowo wydane. Sąd Najwyższy ocenia, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy okoliczności są tymi, które w świetle art. 386 § 2 i 4 k.p.c. usprawiedliwiają wydanie orzeczenia kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego, i – w zależności od wyniku – albo oddala zażalenie, albo uchyla zaskarżony wyrok (zob. np. postanowienia SN: z 26 września 2014 r., IV CZ 49/14; z 2 października 2014 r., IV CZ 54/14; z 31 stycznia 2018 r., I CZ 8/18; z 22 października 2020 r., IV CZ 63/20; z 16 maja 2023 r., III CZ 124/23).

Uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie zachodzi nieważność postępowania (wówczas dodatkowo znoszone jest postępowanie w zakresie objętym nieważnością). Podstawą wydania zaskarżonego wyroku była ta pierwsza przesłanka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wielokrotnie, że nierozpoznanie istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., jest wadliwością rozstrzygnięcia polegającą na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (zob. np. postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13; z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68; z 23 września 2016 r., II CZ 73/16; z 24 stycznia 2017 r., V CZ 92/16).

Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zawsze prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu; bez tego zabiegu nie jest możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Nie jest możliwa zaś ocena tego przedmiotu w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia uniemożliwia prześledzenie rozumowania sądu pierwszej instancji (zob. postanowienie SN z 19 stycznia 2018 r., I CZ 145/17).

Podkreślenia także wymaga, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Typowym przykładem sytuacji tego rodzaju jest oddalenie powództwa z powodu błędnego uznania, że dochodzone roszczenie jest przedawnione (zob. postanowienie SN z 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12) albo nie przysługuje powodowi lub przeciwko pozwanemu, jeżeli nie zostało to poprzedzone merytorycznym rozważeniem przesłanek dochodzonego roszczenia. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącego podstawą roszczenia (zob. wyrok SN z 11 marca 1998 r., III CKN 411/97; postanowienie SN z 7 listopada 2013 r., V CZ 52/13).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie zinterpretował przesłanki orzeczenia kasatoryjnego ujęte w art. 386 § 4 k.p.c., albowiem Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sporu zaistniałego pomiędzy stronami, skoro przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalił stan faktyczny, a także zastosował normy prawa materialnego określone w treści motywów rozstrzygnięcia. Jak z nich wynika, Sądu Okręgowy ustalił, że A.W., P.W. i K.W. uzgodnili, iż powódka wraz z mężem wybudują dom typu bliźniak na nieruchomości należącej do pozwanego; w jednej części zamieszka powódka z mężem i dziećmi, a ze sprzedaży drugiej części budynku rozliczą się z teściem powódki. Budowa miała być finansowana ze środków ze sprzedaży mieszkania stanowiącego w przeważającej mierze majątek osobisty powódki. Z okoliczności faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika także, że powódka nie była posiadaczem samoistnym ani zależnym nieruchomości, na której miał zostać wzniesiony budynek typu bliźniak. Nieruchomość ta należała bowiem do K.W. o, kwestia ta była wielokrotnie poruszana w treści motywów rozstrzygnięć Sądów obu instancji. Nie oceniając podstawy prawnej roszczenia oraz jego samej zasadności, należy jedynie nadmienić, że również sama powódka zauważyła, iż skoro nie była ona ani posiadaczem zależnym, ani posiadaczem samoistnym, to już tylko ta okoliczność wyłącza możliwość zastosowania art. 224 i n. k.c.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji wynika także bezspornie, o czym była już mowa powyżej, że mieszkanie, które stanowiło jednocześnie przedmiot sprzedaży i źródło finansowania nakładów na kolejną nieruchomość, było własnością powódki w udziale 11/18, a udział 7/18 należał do majątku wspólnego powódki i P.W. Dodatkowe ustalenia w przedmiocie identyfikacji rodzaju majątku, z którego powódka dokonywała nakładów, zostały już, przynajmniej w pewnej mierze, poczynione przez Sąd Okręgowy. Kwestia łączącego strony stosunku prawnego, a tym samym rodzaju dokonanych przez powódkę nakładów, również stanowiła, choć nie wprost, przedmiot oceny tego Sądu. Skutkowało to zastosowaniem przez Sąd Okręgowy art. 405 i n. k.c. jako podstawy roszczenia powódki.

Całokształt zatem dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych nie uzasadnia tezy Sądu drugiej instancji o potrzebie przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Należy również podkreślić, że wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego tej przesłanki nie wyczerpuje potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego, które nie wykracza poza zakres kompetencji sądu odwoławczego wynikający z obowiązującego modelu apelacji pełnej, w którym postępowanie przed sądem drugiej instancji ma charakter merytoryczny i jest kontynuacją postępowania pierwszoinstancyjnego (zob. np. postanowienie SN z 27 maja 2022 r., III CZ 178/22).

Same zatem powstałe – po dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleniach – wątpliwości Sądu drugiej instancji nie uzasadniają konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. W istocie przeprowadzone w pierwszej instancji postępowanie może budzić wątpliwości pod kątem jego pełnej rzetelności, jako przeprowadzone bez należytej staranności lub zawierające pewne braki; nie można także wykluczyć, że Sąd Okręgowy zbagatelizował niektóre okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zaistniałego sporu. Niemniej jednak nie świadczy to o nierozpoznaniu istoty sporu w rozumieniu powołanego przepisu. Nawet bowiem uznając, że postępowanie dowodowe jest obarczone pewnymi brakami i nie zostało przeprowadzone w sposób pełny, zaś wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku pierwszoinstancyjnego zawierają braki, to z pewnością Sąd pierwszej instancji

odniósł się do treści roszczenia wynikającego z pozwu, jak również do stanowisk stron, co skutkowało wydaniem konkretnego orzeczenia. Zastosował on także określone normy prawne. Sama zaś kwestia prawidłowości dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń oraz zastosowanych norm prawnych powinna stanowić przedmiot rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, który jest co do zasady sądem *meriti*.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że podstawy uchylenia wyroku nie stanowią niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie wyjaśnił wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia (zob. m.in. postanowienia SN: z 29 kwietnia 2015 r., V CZ 16/15; z 26 czerwca 2015 r., I CZ 45/15; z 27 listopada 2019 r., I CZ 79/19; wyrok SN z 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17).

Reasumując, uznać zatem należy, że Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sporu, natomiast to, czy uczynił to prawidłowo, powinno stanowić podstawę rozważań Sądu Apelacyjnego. Odmienna ocena prawna, nawet jeśli łączy się z potrzebą poczynienia uzupełniających ustaleń, nie upoważnia do przypisania sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a dowodzi jedynie, że – zdaniem sądu drugiej instancji – istota sprawy została rozpoznana nieprawidłowo. W takim zaś wypadku sąd drugiej instancji zobowiązany jest naprawić dostrzeżone wadliwości i należycie zastosować prawo materialne (postanowienie SN z 6 lutego 2018 r., IV CZ 108/17).

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).

[P.L.]

[ms]